Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, sobota 20 kwietnia 1946 r. Nr. 48

BRUNON RICHERT.

Prawdy Zmartwychwstania

Zmartwychwstanie Pańskie — to prawdziwe święto wielkiej i powszechnej radości. Jest to przede wszystkim święto radości religijnej, radości wiary. Wyznawcy Chrystusa widzą w cudzie jego Zmartwychwstania podstawę i ostoję swojej wiary. Zmartwychwstanie Pańskie jest nie tylko dogmatem i przedmiotem wiary, ale jest również faktem historycznym, który świadczy ponad wszelką rozumną wątpliwość o boskim pochodzeniu Zbawiciela świata.

Cieszymy się ze Zmartwychwstania Pańskiego, bo Zbawiciel przez swoją mękę śmierć i zmartwychwstanie zgotował nam życie wieczne. Oto najważniejsze problemy: cierpienia, śmierci i życia przyszłego, znajdują takie rozwiązanie, które najzupełniej odpowiada naturze ludzkiej, stwarza radość życia, każdy trud i ból prześwietla nadzieją ostatecznego zwycięstwa, triumfu i nagrody. Bo z Chrystusa „pełności wszyscyśmy wzięli" i głęboko wierzymy w Jego słowa: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, choćby umarł żyw będzie, a wszelki, który wierzy we mnie nie umrze na wieki" (Jan 11,25).

Święto Zmartwychwstania Pańskiego jest nie tylko świętem religijnym. Jest ono również wymownym symbolem odradzającego się życia. Nie jest więc prostym przypadkiem, że święto to przypada na wiosnę. Zmartwychwstanie i wiosna idą ze sobą w parze, tłumaczą wzajemnie głęboki sens wiecznych odrodzeń. I lud kaszubski żyje wielką wiarą odrodzenia. Na ciernistej i krwawej drodze naszych kaszubskich dziejów byliśmy już nieraz uznani za umarłych, ale że nigdy siebie za umarłych nie uznaliśmy, dlatego zawsze potym przychodziło — zmartwychwstanie.

W zaraniu naszych dziejów, gdy padła dumna Arkona, gdy zamilkł śpiew kapłanów w Retrze, gdy germański Lew i Niedźwiedź przekroczył Odrę i zawładnął naszą szczecińską stolicą a cień germańskiej niewoli zaczął padać na gród nasz książęcy w Gdańsku zjawia się Świętopełk Wielki. I jego wielki zmysł polityczny i bohaterstwo na polu walki odsuwa od Kaszubów cień ostatecznej zagłady. A syn jego Mestwin II łącząc nas wiekopomną darowizną w Kępnie na wieki z Polską, umacnia naszą pozycję północno-zachodnich strazników słowiańszczyzny.

I chociaż przez długie wieki często wpadaliśmy w letarg duchowy — od czasu do czasu na ziemi kaszubskiej pojawiał się duch zmartwychwstania. Kantzow, Krofey, Pontanus, Ceynowa, Majkowski — oto posłańcy ducha zmartwychwstania.

Gdy w końcu XVIII stulecia trzech grabarzy przybiło wieko trumny Polski, wydawało się, że teraz ostatecznie utoniemy w morzu niemczyzny. Jednak po 150 latach niewoli zmartwychwstała Polska a wraz z nią Kaszubi.

Dnia 7 października 1939 r. Hitler w mowie swej w Gdańsku uroczyście obwieszczał światu, że Polska raz na zawsze wykreślona jest z mapy Europy, a Mussolini stwierdzał, że „Polonia e liquidata". Oznaczało to również i śmierć Kaszubom. A jednak stało się inaczej — przyszło znowu zmartwychwstanie.

Jeżeli oparliśmy się tylokrotnym próbom śmierci, z wiarą możemy iść w przyszłość. Święto Zmartwychwstania umacnia nas Kaszubów w tej wierze, bo przypomina nam, że Prawda i Dobro nieraz krzyżowane i zabijane, zawsze zmartwychwstają i zwyciężają. Jest w tym niepożyta siła ducha kaszubskiego, który nie rezygnował, nie rozpaczał, lecz wierzył, że wszystko, nawet co najgorsze, jest celowe i prowadzi nas ku nowemu życiu.

I dziś żyjemy myślą nowego odrodzenia. Wzrokiem wyobraźni widzimy nowe i lepsze jutro ludu kaszubskiego — nowe zmartwychwstanie. Dziś w dniu Zmartwychwstania Pańskiego odrywamy się od naszych codziennych trosk, bólów i przykrości, a serca owiane nadzieją lepszej przyszłości wtórują głosom naszych dzwonów: Alleluja!

Biją dzwony Zmartwychwstania na kaszubskiej ziemi. Dźwięki ich budzą do nowego życia kaszubskie serca. Biją! Głoszą, że Pan zmartwychwstał, błogosławi, pociesza, ulecza. Biją! Głoszą, że czas nowego zmartwychwstania dla Kaszubów nadszedł.

I oto staje się cud — wielki cud, na który czekamy od wieków. Do duszy ludu kaszubskiego, która konała z bólu wiekowego tragizmu, z wyczerpania odwiecznej walki o swój byt, ze smutku i troski o zachowanie swej słowiańskiej treści — wstępuje ufność i wiara. Budzi się z letargu wiara w własne siły — prężą się ramiona młodych Kaszubów do gigantycznej pracy.

Ginie z naszych pól obraz zniszczenia. Zakwitają nowym życiem wsi i miasta.

Nabrzmiałe radością zmartwychwstania dzwony bić nie przestają. Biją dźwięcznie, srebrnie, donośnie — na radość i życie.

Biją nam Kaszubom nadzieją nowego jutra, które sprawia, iż zmartwychwstaje dusza człowieka.

Bracia Kaszubi! Niech echo dzwonów zmartwychwstania nigdy nie zamilknie w naszych duszach, ale dodaje nam mocy i siły w codziennej pracy dnia dla naszej wielkiej sprawy. Ale pierwszym warunkiem nowago życia na Kaszubach jest odrodzenie każdego poszczególnego Kaszuby. Każdy z nas musi ustawicznie powstawać do nowego, szlachetnego, dobrego i wielkiego życia. Każdy z nas musi codziennie przeżywać swoje zmartwychwstanie — powstawanie nowego człowieka. Jeżeli to nastąpi — radość Zmartwychwstania nigdy nie zamilknie na ziemi kaszubskiej.

VESOŁICH JASTRÓV

VSZËDNIM NAJIM POCZESTNIM CZËTIŃCOM I VSZËDNIM KASZEBOM SELAJE

Redakcjô i Administracjô
„Zrzesz Kaszëbskji"

JAN ROMPSKI

Na Alleluja...

Na Alleluja biją zvone
Redosno! Zvęczno!!
Zgôjają Christusa rene —
Zvonją nam zvęczno,
A pomjon njese słova cechi,
Mocni, tak mocni!
Że korzi vszeden stvor sę lechi
V spjevje ti vjeczni.
I njesą zvone
Provdę tę vjolgą
Wo vjecznim v grędze, v chvale [żecim
Wo Boskjim cządku v vszednim [klecim.

Na Alleluja biją zvone
Cecho, tak pjękno!
Budzą wuzimk,
Budzą trovkę
Vczasni spozimk,
Ledzką mrovkę
Chterna bolesc vzęła v vzątku,
V żecô przemjanov le Pjątku.

Na Alleluja biją zvone
I budzą v naju zimku gone
Słuńca i gvjozdóv —
Tesknjice brózdóv,
Chternima scekô strużka żecô
V mjełosce szalu v zgrovje klecô
Vołają, zvonją
Słunuszko vonją..
Alleluja, Alleluja spjevją chure
Smjertni dzisi, Morlave ju kruszą [mure
I polą v płomje,
I łomją v gromje
Pomjonem zvonóv Alleluja.
Njebo jak zemja spjevją Alleluja!
Ceskają kvjate
Bjołi te kvjate,
Chternich cerznjô zmęcza klecé —
Lestkji błogosławją żecé...

ZSRR żąda zdjęcia sprawy Iranu z porządku obrad

NOWY JORK. (Obsł. wł.) Poniedziałkowe posiedzenie ONZ trwało 3 godziny. Rozpatrywano jedynie wniosek Związku Radzieckiego o skreślenie z porządku dziennego sprawy Persji.

Pomimo, że delegat Persji Husein Ala złożył list z oświadczeniem o skreślenie sprawy Persji z porządku dziennego Rada Bezpieczeństwa nie doszła do porozumienia. Delegat ZSRR nalegał na skreślenie wobec definitywnego załatwienia sporu radziecko-irańskiego. W dyskusji zabierał głos delegat Polski, dr. Oskar Lange, popierając stanowisko delegata Związku Radzieckiego Gromyko twierdzeniem, że nie jest zadaniem Rady Bezpieczeństwa mieszania się do spraw między dwoma krajami.

NOWY JORK (Obsł. wł.). Na otwarciu wtorkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Trygve Lie odczytał sprawozdanie o legalnej sytuacji irańskiej i wyraził opinię, że skoro Iran wycofał sprawę z Rady, Radzie nie pozostaje już nic do zrobienia. „Skoro Rada nie powzięła decyzji z art. 34 i 36, nie ma już powodu, aby się zajmować tą sprawą". Sprawozdanie Lie zostało przekazane komitetowi ekspertów do zbadania w terminie dwudniowym.

Gromyko powtórzył swoje żądanie, aby sprawa Iranu została zdjęta z porządku dziennego, oświadczając: „Wydaje się, że Stettinus woli poświęcić logikę, aby nadal zaognić sprawę irańską". Stettinius wyraził pogląd Stanów Zjednoczonych, że sprawa Iranu powinna pozostać na porządku dziennym i odpowiedział na wybuch Gromyko: „Powstrzymalmiśmy się skrupulatnie od badania motywów jakiegokolwiek członka Rady". Stettinius twierdzi, że pozostawienie sprawy Iranu na porządku dziennym Rady w żadnym wypadku nie ogranicza suwerennych praw Iranu. Chiny sprzeciwiły się zdjęciu sprawy z porządku dziennego. Bonnet nalegał na wycofanie tej sprawy i niepodejmowanie dalszej akcji, dopóki nie otrzyma się sprawozdania komisji ekspertów odnośnie sytuacji prawnej. Delegacja polska zajęła podobne stanowisko, wyrażając zdumienie w związku z procedurą Rady: „Nie możemy postępować tak, jakby opinia sekretarza generalnego nie liczyła się lub nie istniała".

Wniosek Polski tematem obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Jedynym punktem obrad środowych posiedzenia Rady Bezpieczeństwa był wniosek Polski.

Donoszą, iż ministerstwo spraw zagranicznych rządu generała Franco ogłosiło komunikat, o zaproszeniu ekspertów kilku państw do siebie. Eksperci ci mieliby sprawdzić, czy w Hiszpanii prowadzone są prace nad bombą atomową i innymi nowymi wynalazkami wojennymi. W komunikacie mówi się, iż zaproszenie takie otrzymały również Stany Zjednoczone. Natomiast na konferencji prasowej w Waszyngtonie minister Byrnes stwierdził we środę kategorycznie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał od rządu generała Franco żadnych propozycji wysłania do Hiszpanii swoich ekspertów.

Mówiąc o wniosku polskim, przedłożonym Radzie Bezpieczeństwa, minister Byrnes oświadczył: — Mam nadzieję, że delegacja polska dostarczy na oficjalnym posiedzeniu wyczerpujących informacji.

Rozwiązanie Ligi Narodów

GENEWA. (Obsł. wł.). Ostatnie posiedzenie Ligi Narodów rozpoczęło się w Genewie w Wielki Czwartek. W W. Piątek miało miejsce oficjalnie rozwiązanie tej instytucji.

Wojska francuskie i brytyjskie opuściły Syrię

LONDYN. (PAP). Ag. Reutera donosi, że stosownie do umowy, zawartej między rządami W. Brytanii, Francji i Syrii, ostatnie oddziały wojsk brytyjskich i francuskich opuściły Damaszek w poniedziałek, dnia 15 kwietnia. W Syrii pozostały tylko placówki dyplomatyczne i szpitale brytyjskie.

Francja żąda rąk niemieckich do pracy

PARYŻ. (ZAP). Domagając się w miesiącach zimowych miliona jeńców wojennych, żądanie to Francja uzasadniła ogromnym brakiem sił do pracy. Brak ten staje się z dnia na dzień coraz dotkliwszy, gdyż potrzeby życia gospodarczego wymagają otwierania i uruchomienia coraz to dalszych fabryk i zakładów pracy. Francja liczyła w r. 1939 — 41 i miliona mieszkańców, a w czasie wojny straciła ich 1.220.000. Z końcem ubiegłego roku zajętych było przy odbudowie kraju 700.000 jeńców wojennych. W roku 1946 Francja potrzebowałaby 3 i pół miliona robotników dla przeprowadzenia planu odbudowy, przewidzianego na ten rok.

Wybuch amunicji w Budapeszcie

BUDAPESZT. (ZAP). W magazynach niemieckiej amunicji artyleryjskiej pod Budapesztem nastąpił z niewiadomych przyczyn wybuch. Wskutek wybuchu straciło życie 17 ludzi.

Zagłębie Saary chce wrócić do Francji

PARYŻ. (ZAP) W Saarlouis odbyła się wielka manifestacja za przyłączeniem Zagłębia Saary do Francji. Tak samo w Saarbrucken. Wszyscy mówcy domagali się włączenia tego zagłębia jak najprędzej w granice celne Francji, zrównania walutowego, oraz podniesienia do standartu życiowego Francji.

Ksiądz Prymas Kardynał Hlond

arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim

Ojciec św. Pius XII bullą „De salute animarum" złączył Archidiecezje Gnieźnieńską i Warszawską i mianował Prymasa Polski J. Em. Kardynała Augusta Hlonda Arcybiskupem Warszawskim, z zachowaniem prymasowskiej stolicy Gnieźnieńskiej.

Ingres Ks. Kardynała Dr. Augusta Hlonda na stolicę Arcybiskupią w Warszawie odbędzie się w 30 maja br. Katolickie sfery stolicy rozpoczęły już wstępne przygotowania do uroczystego powitania nowego swego arcypasterza. Uroczyste pożegnanie Prymasa Polski w Poznaniu odbędzie się w kościele Farnym w dniu 28 bm.

Jednoizbowy parlament we Francji

uchwaliło Zgromadzenie Konstytucyjne

PARYŻ. (PAP). Na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego rozpatrywana była sprawa przyszłego parlamentu. W toku dyskusji nad projektem konstytucji francuskiej wynikły różnice zdań między ruchem republikańsko-ludowym a socjalistami i komunistami na temat czy przyszły parlament ma być jedno czy dwuizbowy parlament komuniści głosowali za jedno-izbowym parlamentem. Frakcja parlamentarna MPR wstrzymała się od głosowania, jednakże głosy socjalistyczne i komunistyczne wystarczyły do uzyskania wymaganej większości wobec czego przeszedł wniosek, zatwierdzający artykuł konstytucji, który przewiduje we Francji parlament jednoizbowy.

Niemcy palą wsie czeskie

PRAGA. W miejscowości „Nova Ves" w Czechach wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 118 domostw mieszkalnych, kościół, 4 młyny, 2 szkoły i letni zamek „Dianaberg". Czeskie władze bezpieczeństwa przypuszczają, że chodzi tu o akt zemsty ze strony miejscowych Niemców, którzy w najbliższym czasie mają być wysiedleni z Czechosłowacji. W miejscowości Tachov w zachodnich Czechach aresztowano 31 Niemców pod zarzutem spowodowania pożaru, w wyniku którego spłonęło 75 domów, 56 stodół i 60 stajen.

Przed wyrokiem na Hermana Franka

Zamach na życie czeskiego kata

PRAGA. (SAP). Rząd czechosłowacki opracowuje specjalną ustawę, która umożliwi odroczenie wykonania przewidzianego wyroku śmierci na odpowiadającym obecnie przed sądem ludowym b. sekretarzu stanu dla Czech i Moraw, Hermanie Franku.

Dotychczas obowiązująca ustawa przewiduje wykonanie wyroku w ciągu godziny od chwili jego ogłoszenia.

Konieczność zmiany wspomnianej ustawy spowodowana jest tym, że Frank będzie wezwany w charakterze świadka w procesie członków b. marionetkowego rządu „protektoratu Czech i Moraw".

Na życie kata, który miał stracić Franka, dokonano, jak to obecnie ujawniono, sensacyjnego zamachu. Przebywający na sali sądowej kat przyjął od nieznanego sąsiada papierosa. Po wypaleniu kat stracił przytomność i wśród objawów śmiertelnego otrucia został przewieziony do szpitala.

Co piszą inni?

Prasa czeska o Serbach łużyckich

PRAGA (IP). Praski dziennik „Svobodne Noviny" zamieścił artykuł wstępny V. Hodickiego, w którym m. in. mówi się: Może wśród nas są jeszcze sceptycy, o ile chodzi o możiwy rozwój dążeń łużycko-serbskich. Zawsze obliczałam, że Serbów łużyckich jest w Niemczech około 250.000. Wierzę, że Serbowie łużyccy mogą stać się dwumilionowym narodem. Wszak wiele narodów Związku Radzieckiego było dotychczas nieznanych. Tak np. Kabardynowie byli przed listopadową rewolucją w położeniu o wiele gorszym niż Serbowie łużyccy, a jednak dziś jest to naród dwumilionowy. Naród, który nie posiadał ani języka literackiego, odżył i wyposażony jest w wszelkie atrybuty narodu cywilizowanego. Tak ma się rzecz z dziesiątkami narodów młodych i starych. Niektóre narody w swym rozwoju się zatrzymują lub zwalniają swój rozwój, inne znowu idą naprzód".

Z dnia

Niewątpliwie już klęska Niemiec cesarskich w pierwszej wojnie światowej mogła była w Europie sprowadzić panowanie ładu i sprawiedliwości i zapewnić długotrwały pokój. Jeśli wypadki potoczyły się inaczej, jeśli już w kilka lat po kapitulacji w Compiegne Europa przedstawiała kontynent skłócony, niebawem wojujący, a w ćwierć wieku po Wersalu biorący udział w drugiej wojnie światowej — stało się, tak dlatego, że wojny nie rozstrzygnięto na terenie Niemiec, że substancja materialna niemieckiej potęgi nie została naruszona, że pozostawiono w rękach niemieckich główne elementy ich siły: Śląsk i kraje junkrów na wschodzie. By uzyskać należyty pokój, należało wroga ugodzić w jego siedzibie. Wiedzieli o tym Clemencau i Foch, lecz nie stało im sił przeciw chroniącej Niemcy polityce Lloyd George'a.

Dopiero przekroczenie granicy Odry i Nyssy w ofensywnym uderzeniu na stolicę Niemiec w okresie drugiej wojny światowej, otwarło drogę do prawdziwego i pełnego zwycięstwa. Dopiero po sforsowaniu zaciekłej obrony na Odrze mogła nastąpić kapitulacja berlińska i uchwały poczdamskie, jako symbole faktu, że rok 1918 się nie powtórzy.

Nadrenia chce także wrócić do Francji

KASSEL (ZAP) Odbyła się tu manifestacja za przyłączeniem Nadrenii do Francji. Jeden z mówców dr. Opitz wysunął wniosek, ażeby przeprowadzić plebiscyt, który by zadecydował o przyłączeniu Nadrenii do Francji, przy zostawieniu dużego samorządu nadreńczykom. Tylko niezależna — mówił dr. Opitz — samodzielna Nadrenia gwarantuje, że imperializm niemiecki nie odrodzi się.

Pociąg hitlerowców przyłapany w ucieczce

BUDAPESZT (ZAP). Niemal w ostatniej chwili zdołano zatrzymać w odległości 20 km. od Budapesztu pociąg, w którym wyjechał cały transport SS-manów i innych przestępców niemieckich. Ludzie ci zaopatrzeni w dokumenty podróżne przez tajną organizację, byli w drodze na południe. Ucieczka im się jednak nie udała. Aresztowano 233 niemców.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W każdym gospodarstwie ogródek warzywny

Jeżeli przed 10 laty jeszcze wiele było wsi, które nie znały, ani nie widziały pomidorów — trzeba przyznać, że obecnie pod względem warzywnictwa wieś zrobiła olbrzymi krok naprzód. Jednak dopiero wtedy będziemy mogli mówić, że nie jest źle, gdy w każdym gospodarstwie wiejskim zobaczymy przy domu ogródek warzywny.

Głównym celem takiego ogródka nie jest, jak to czasem bywa, zarobienie pieniędzy; — ogródek warzywny przy domu musi „zarobić" na zdrowie całej rodziny i czas dla gospodyni. „Zarabia" też pieniądze, gdyż dostarcza warzyw na cały rok, — za darmo — za pracę jednej, do dwóch godzin dziennie, jednej osoby.

Warzywa dają zdrowie, gdyż zawierają witaminy, węglowodany, sole mineralne i białko roślinne. Wiemy, że brak witamin wywołuje rozmaite choroby. Źródłem witamin (oprócz tranu, jeśli chodzi o witaminy D i A) są niemal wyłącznie warzywa — no i owoce. Owoce są drogie więc trudniej dostępne. Zanim drzewo zacznie rodzić, parę lat już zbieramy plony z warzywnictwa.

Ogródek warzywny musi być blisko domu, tak blisko, aby wystarczało „skoczyć po „włoszczyznę" do zupy. Musi być tak duży, aby codziennie przez cały rok mógł dostarczać na stół przynajmniej jednej „jarzyny" — i tak mały, aby nie zabierał czasu gospodyni w okresie najgorętszych prac w polu i w domu.

Wielkość ogródka oblicza się w zależności od liczby osób w rodzinie. Od 100—150 m. kw. warzywnika wystarczy na 1 osobę na cały rok. Przyjmując więc że w rodzinie są 4 osoby, tj. dwoje dzieci i rodzice — odmierzamy ogróde na 400 m. kw.

Z ogródka warzywnego nie można robić sadu. Nie powinno się też robić jagodnika. Trzeba pamiętać, że drzewa i krzewy też czerpią wodę i pokarmy z ziemi, a więc objadają nam warzywa. Jeśli już koniecznie chcemy mieć maliny w naszym warzywniku, to sadzimy je rzadko i pod płotem, jeśli chcemy mieć porzeczki, czy agrest — dajmy im jak najwięcej miejsca i przestrzeni i — najlepiej sadźmy je wzdłuż głównej alejka, lub płotu.

W zależności od tego, jaką mamy glebę w ogródku, stosujemy płodozmian dwu lub trzypolowy. Na ziemiach słabych, piaskach, podzielimy ogródek na dwa pola. Na pierwszym wynawożonym damy te warzywa, które potrzebują dużo składników pokarmowych — a więc: wszystkie kapustne, pomidory, ogórki i wszystkie korzeniowe, jak buraki, selery, pietruszkę i inne — oprócz marchwi. Marchew nie lubi świeżego nawozu. Na drugim polu, tj. w drugim roku po nawozie, damy strączkowe, tj. grochy, fasolę. Poza tym marchew i cebule.

Jeśli zaś stosujemy trójpolówkę, to w pierwszym roku po nawozie dajemy wszystkie warzywa wymagającą dużej ilości nawozów, specjalnie nawozów azotowych, tj. kapusty, kalafiory, ogórki, pomidory itp. — w drugim roku po nawozie, czyli na drugim polu, pójdą rośliny lubiące potas, tj. korzeniowe i cebulowe, więc: marchew, pietruszka, selery, buraki, brukiew, czarne korzonki, cebula, czosnek itp. W trzecim roku po nawozie, czyli na trzecim polu, damy te warzywa, które potrafią same sobie z powietrza azot pobierać, a największe zapotrzebowanie mają na fosfor. Są to rośliny motylkowe, jak grochy, fasolę i bób.

Dobra gospodyni, tak jak i każdy dobry ogrodnik, nie pozwolą ziemi w swoim ogródku odpoczywać. Za dużo w przygotowanie ogródka wkłada się pracy, starań i nawozów, aby można ziemi pozwolić na próżnowanie. To też trzeba dobrze obmyśleć plan przedplonów, międzyplonów i poplonów. Do takich typowych roślin przed- i międzyplonowych należą: sałata, rzodkiewka, rzodkiew, rzepa, kalarepa, szpinak. Jako poplony czują się świetnie: brukselka, jarmusz, groch, fasola, często również szpinak i kalarepa. Nieraz na jednym zagonku przeplata się kilka warzyw jednocześnie, np. środkiem sadzi się kalafiory późne, obok nich kalarepę, dalej sałatę, a po brzegach ogórki.

W warzywniku, ale już nie wchodząc w ramy rotacji płodozmianowej, powinny być jeszcze zagonki specjalne. Na nich trzeba plantować rośliny wieloletnie, jak: truskawki, poziomki, szparagi, szczaw i rabarbar.

Ogromnie ważną jest również rzeczą, aby w warzywniku była kupa kompostowa. Dobry kompost, jako nawóz pod warzywa, jest bezkonkurencyjny.

Pracując w ogródku trzeba pamiętać o kilku najważniejszych zasadach, a więc: podlewać rzadko, ale uczciwie — obficie. Niszczyć chwasty póki młode — okradają przecież i tuczą się kosztem naszych warzyw. Lepiej codziennie przejechać między rzędami „strzemiączkiem", czyli „pazurkami", niż raz na dwa tygodnie ślęczeć nad wyrywaniem każdego chwastu z osobna. Po deszczu koniecznie wzruszyć ziemię. Oszczędzi nam to tydzień podlewania.

Inż. I. G.

Informujemy

Przydział artykułów włokienniczych i obuwia

Zarządzenie ministra Aprowizacji i Handlu z 13 lutego 1946 ogłoszone w Dzienniku Urzędowym tego Ministerstwa z dnia 28 lutego 1946, poz. 12, wprowadziło z dniem 1 kwietnia br. na terenie całego Państwa karty odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Karty odzieżowe zawierają punkty będące podstawą obliczenia wydawanych wyrobów. Normy przydziału są następujące:

1. na okres 1 i pół roku: a) wełny płaszczowej, ubraniowej, sukienkowej lub gotowych wyrobów z tegoż materiału — w ilości 3 mtr. — 42 pkty.

2. na okres 1 roku: a) bawełny lub artykułów bawełnianych w ilości (pojedyńczej szerokości 70 cm) 8 mtr. — 56 pkt. b) wyrobów dziewiarsko-pończoszniczych w ilości 4 sztuki — 46 pkt. c) obuwia skórzanego 1 para — 30 pkt.

Osoby, które otrzymały obuwie brezentowe mają prawo otrzymać w następnym kwartale za 20 pkt. artykuły bawełna lub dziane.

Jeżeli przydzielone towary nie wyczerpują ilości punktów wyżej podanych, uprawniony otrzyma równowartość niewyzyskanej ilości punktów w towarach będących na składzie. Odzież dziecinna oblicza się jako połowę punktów za odzież dla dorosłych.

Urzędy, instytucje i zakłady pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników winny otrzymać należne im przydziały dla swych pracowników z magazynów hurtowych (oddział „Społem") natomiast zatrudniające poniżej 50 pracowników odbierają należne im przydziały z detalicznych punktów rozdzielczych. Dla odbioru artykułów odzieżowych instytucje sporządzają poświadczone wykazy pracowników, do których załączają karty odzieżowe.

Technika rozdziału oraz terminy i punkty rozdziału oraz dokładna charakterystyka grup towarów rozdzielonych danym okręgu, zostaną podane do publicznej wiadomości w drodze rozporządzenia Wydziału Aprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego.

dr. St. W.

Przywrócenie korespondencji z Niemcami

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Gdańsku komunikuje:

Na skutek zezwolenia Komisji Aliantów w Berlinie została przywrócona komunikacja pocztowa z Niemcami. Dopuszczona jest tylko korespondencja w charakterze rodzinnym, a mianowicie kartki pocztowe nieilustrowane i listy do wagi 20 gramów. Opłata pocztowa znaczkami wynosi 3 zł. dla kartek pocztowych a 6 zł. dla listów.

Wojska Brytyjskie opuszczą Grecje

LONDYN (Obsł. wł.). W najbliższym czasie gabinet poweźmie decyzję o wycofaniu wojsk brytyjskich z Grecji. Gabinet uważa, że obecnie, kiedy wybory się już odbyły i pokój został nominalnie przywrócony, nie ma potrzeby, aby wojska brytyjskie pozostawały jeszcze w Grecji, obciążając brytyjskich płatników podatkowych.

Wykrycie nowych złóż złota

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Johannesburga, że w Afryce południowej wykryto najbogatsze z dotychczas znanych złóż złota, zawierające 62 i 6/10 uncji złota na tonę rudy.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (79

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Ale won po chvjile chvjądające sę po słomje tak przemovjił:

— Nje gorzkej sę na mje Remus. Ale to ce rzekę: Cuż mje po zomkach? Cuż mje po krolevjonce? Jak szczygieł jezdem na zemovich wostach, jak smjecoch na vjeskjich drogach. Graję po karczmach i po vjesołach, a jak zańdę do dom z vędrovkji, to białka moja, Trabjinô, przeszvankuje mje kjeszinje za jakjim nieprzepjitm detkjem. Kjajbem zasod sobie v zomku wokomą krolevjonkji, zaru be mje białka moja vepenotovała, a chocbe broni le dva rejimańte mocnich chłopóv, jednak be sę do mje dobrała z mjetelokjem. A chtuż be ji to zganjił, kjejbe mje njim sprała? Tec mjałabe pravo. Navetk ksądz jegomosc be ję pochvaleł, bo pocuż łażę do cuzich bjałk? Jesz gotova sę porvac na krolevjonkę abo ję veszkalovac. A cuż tej? Zomk gotov po takji wobraze Boskji zapadnąc jesz trze trample głębji nji że przedtim.

Tak plesoł Trąba. Ale jô le słuchoł poł wuchem, bo mje ju grzeszk wocze zamkoł...

Nje vjem jak długom drzemoł, jak jem wuczuł, że mje Trąba pjęscą v bok szturô.

— Spjiże drevnem gorącim! — mruknął jem im sę wobroceł na drugji bok.

Ale Trąba nie doł mje poku, jażem dobrze wodecknął.

— Cuż? — rzekł jem.

— Remus, ta dużo żoga sę ruchôł

Smjeszno mje sę zrobiło, bom so wuvożoł: A njechże sę ruchô, kjej sama możel

Ale Trąba mje szarpoł.

— Remus, zdrzele, ta dużô żoga sę ruchôl

Trąbo! — rzekł jem, bo mje sę zrobjiło markotno — tobje sę pevno co snjie. Njechże sę żoga rucho v jimję Boskji. Tec wona cebje nje nażoguje.

Ale Trąba sę nji mogł wustakovac.

— Remus! Wodecknjże, bo tu sę cos dzeje. Tam v nim cemnim norce njico szemarzi, a żoga sę ruchô.

Jak mje iu nj jak poku nje doł, tak jem sę podnjosł na sedząckę i patrzeł. Mjoł provdę Trąba. Na dużo żoga z zaredzevjałimi zęboma ruchała sę v levą i pravą, v doł i v gorę. To mje beło dzivno. V nim cemnim norce też njico kuczkovało. Ale cuż na to robjic?

— Zrobji tak jak jô. Legnji na słomje i wodmovji pocerz: Pod Tvoję wobronę! Bo cuż chcesz na to robjic?

Ale Trąba nje szedł za moją radą, le sę i sceł.

— Madrze ce godac, ale mje — choc jem wodvożnigo ducha — je straszno. Nie zamknę woka, chocbe mje anieli z njeba zibele. Czuł te ju v żecu, żeba sę żoga sama ruchała?

— Nie! Tego io iesz nje czuł.

— Przez to też. To njico muszi prze nji mestrovac.

— Gvesnoł

— Ale cuż be to mogło bec?

Medetovoł i medetovoł Trąba nad tą spravą, ale vnetk to zaczęło z jinszigo kuńca Szum vode bo za scaną robjł sę gvołtem mocnjejszi. Na to zervoł sę Trąba.

— Czo? Tam cos stavjidła spuszczo i vodę za'trzimuje!

I mje sę tak zdało. Żoga woprzestała sę ruchac a za scaną v vodze czuc beło plusk i szum vjelgji. Tak jo rzekł do Trąbe:

— Tec te vjedzoł, że tu straszi!

— Jo mesloł, że to le tako babskô godka. Ale mje je strach. Bo veile, kjejbe voda jęła wobracac koła, to be sę ta cało s'arô latarnjô mogła zapolec iak svieca. A cuż be z nami beło? Tvoja karadajka z całim svjętim i svjatovim jivańtarzem spoletabe se jak czopka. Moja trąba i skrzeokji mjałebe ju vespievane wostatną notę. A te i jo jak dva bochenkji chleba besma sę wupiekłą. Razu be nicht nje rozeznoł, chteren je Remus a chturen Trąba.

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— UJĘCIE BANDYTÓW. Bandyci Szukiel Stanisław, Mazowiecki Ludwik i Łozowski Marian, dokonali napadu rabunkowego na magazyn Monopolu Spirytusowego w Gdańsku. Natychmiast zarządzony pościg doprowadził do ich ujęcia. Tylko czwarty bandyta Zalewski Roman zdołał zbiec.

GDYNIA

— 24.300 zł. przeznaczyła dla wdów i sierot, sekcja rozdzielczą Komitetu Pomocy Zimowej w Gdyni.

— WŁOSI INTERESUJĄ SIĘ WYBRZEŻEM. W ubiegłym tygodniu bawiła na Wybrzeżu wycieczka dziennikarzy włoskich. Zwiedzili oni porty Gdyni i Gdańska, oraz inne instytucje polskie.

— KURY AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI. Amerykański statek „Pass Christian Victory" przywiózł 1000 kurcząt zarodowych. Kurczęta rozprowadzone zostaną po majątkach państwowych na Pomorzu. Szkodal Majątki i gospodarze prywatni też potrafią kury hodować.

— ZNÓW RABUNEK. Tym razem padł ofiarą ob. Kwiczor zam. przy ulicy Morskiej. Bandyci po sterroryzowaniu Kwiczora zażądali 10.000 zł. Otrzymali tylko 3.500 i zbiegli. Pościg zarządzono.

— PRZEDSIĘBIORSTWO RYBACKIE POMAGA STUDENTOM. Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego Oddział Morski doceniając potrzeby kształcenia fachowców w dziedzinie handlu morskiego ufundowało dwa stypendia dla studentów Akademii Handlu Morskiego w Gdyni. Stypendia te wynoszą po 1000 zł. każde.

WEJHEROWO

— Z ŻYCIA PARAFIALNEGO. 1) Niedziela 1. Święto wielkanocne: O godzinie 6.00 rano Rezurekcja z procesją do Grobu Św., poczym uroczysta Msza św. i procesja dookoła kościoła. Druga Msza św. o godz. 8.30. O godz. 10.45 suma. Suma w kościele poklasztornym o godz. 9.30. Po południu o godz. 15.00 nieszpory.

2) W drugie święto pierwsza Msza św. o godz. 7, dalsza o 8.30, suma o 10.45.

W kościele poklasztornym suma o godz. 9.30. Nieszpory o godz. 15.00.

W kościele szkolnym nabożeństwa z powodu wakacji wielkanocnych wypadną.

— APEL DO SPOŁECZEŃSTWA M. WEJHEROWA. Wobec zbliżającej się pory letniej miasto nasze, cieszące się opinią, iż jest jednym z najpiękniejszych miast Polski, uzyskać musi znów dawniejszy swój piękny i estetyczny wygląd. Zwracam się dlatego do wszystkich Obywateli miasta z apelem, aby ze swej strony dołożyli wszelkich starań, by miasto Wejherowo nabrało znowu charakteru miastą czystego, jako piękna stolica Kaszub.

Wszyscy właściciele i lokatorzy nieruchomości położonych przy głównych jak i bocznych ulicach zechcą natychmiast rozpocząć prace nad uporządkowaniem i upiększeniem trawników i ogrodów przed i za domami. Nasiona do zasiania trawników otrzymać można w magazynie Zarządu Miejskiego. Pozatym należy balkony i okna domów w jak największej mierze przyozdabiać kwiatami.

Zarząd Miejski w związku z akcją oczyszczenia i upiększenia miasta ogłosi w najbliższym czasie konkurs, celem odznaczenia obywateli, których ogródki, balkony i okna szczególnie gustownie i efektownie zostały ozdobione.

Równocześnie wzywam wszystkich właścicieli względnie zarządców domów do natychmiastowej naprawy wszystkich uszkodzonych śmietników i rusztów ulicznych przed ich domami, stanowiących w obecnym stanie niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Wzywam także wszystkich obywateli dbających o czystość i porządek w mieście o zgłoszenie w Zarządzie Miejskim Oddział Oczyszczania Miasta (ratusz pokój nr. 24) wypadków o znajdujących się przypuszczalnie na którymkolwiek miejscu amunicji lub innych przedmiotów wybuchowych, oraz o zgłaszanie wszelkiego rodzaju pozostałych jeszcze w ogrodach lub na innych miejscach publicznych po działaniach wojennych części samochodowych, maszyn itp. przedmiotów szpecących jeszcze ogólny wygląd miasta.

Każdy obywatel powinien wiedzieć, że bezpieczeństwo, ogólny porządek i czystość, jak i piękny wygląd miasta należy do jego obowiązków, i w jego własnym leży interesie.

Dlatego winien każdy sam przyłożyć rękę do pracy i służyć organom miejscowym odpowiednią poradą.

(—) B. Szczęsny, Burmistrz

— PIPKÓW JÓZK. Tak bowiem nazywa się narzeczony Jewki Dobrzewińskiej. Rodzice Jewki radzi są, że Pikków Józk do ich córki zachodzi. I dziś przyszedł odwiedzić Jewkę. Gdy tak z Jewką siedział w gronie rodzinnym, padły strzały przed domem. Zatrwożyła się Jewka, zatrwożyli się również jej rodzice. Jeszcze nie ochłonęli z wrażenia, i do izby wchodzi pięknie wystrojony człowiek, kłania się i oznajmia cel swego przybycia. Nie trudno było się domyśleć, że to był drużba. Mowa jego i zachęta była tak dosadna, że aż miło. Wyliczył bowiem wszystkie potrawy i wszystkie przyjemności jakie czekają gości weselnych. Ano wesele będzie nie byle jakie, bo przecież *Hanka się żeni!*

Nie wiemy czy ten drużba do wszystkich domów zawitał, wiemy natomiast, że na weselu Hanki spotyka się całe społeczeństwo Wejherowa i okolicy. Wesele Hanki odbędzie się dnia 27 bm. na sali Prusińskiego. Pokaże je Teatr Kaszubski im. Jana Karnowskiego. Bilety na „Hanka sę żeni" można już nabyć w księgarni „Zrzesze Kaszebskiej" Rynek 7. Podobno wesele potrwa dwa dni. Kto więc nie może przybyć w sobotę, niech zawita w niedzielę o godz. 14 lub 18-tej. Warto zobaczyć!

— ZABAWA TANECZNA. Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych Koło Powiatowe Wejherowo urządza 22 bm. o godz. 19-tej na sali ob. Naczka przy ul. Wałowej Zabawę Taneczną. Dochód przeznacza się dla wdów i sierot po zamordowanych w obozach koncentracyjnych.

— ZNALEZIONO KARTĘ TOŻSAMOŚCI gołębia pocztowego P 70959 — 1939 r. Odebrać można w Redakcji „Zrzesze Kaszebskji".

— WSZYSCY NA REWIĘ! W drugie święto spotykamy się wszyscy na rewii wiosennej, którą urządza zespół artystyczny Domu Kultury. Szczegóły w afiszach.

— PODZIĘKOWANIE. Składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie dr. med. Wittkiemu z Wejherowa za troskliwą i umiejętną opiekę lekarską w czasie mojej ostatniej choroby.

Helena Chwastowska

GÓRA (pow. morski)

— ŻYCIE KOŚCIELNE. W drugie święto Wielkanocy o godz. 11.15 zostanie odprawiona w Górze Msza św. Natomiast w wtorek po Świętach od godz. 15 słuchanie spowiedzi. W środę o godzinie 7 rano Msza św. i przedtym wydzielanie komunii św.

KROKOWA (pow. morski)

— KATOLICY OTRZYMAJĄ KOŚCIÓŁ. Na prośbę tutejszych katolików decyzją władz centralnych przyznano ludności rzymsko-katolickiej Krokowa kościół poewangelicki w Krokowie. W czwartek 11 bm. odbyło się w Krokowie zebranie ludności na którym wybrano Komitet, który ma się zająć zbieraniem ofiar i remontem kościoła.

ZELISTRZEWO (pow. morski)

— PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE. W poniedziałek wielkanocny dnia 22 kwietnia br. w lokalu „Pod Lipą" miejscowy zespół amatorski odegra utwór sceniczny Gellego pt. „Swatka".

JASTARNIA

— SKUTKI BURZY. Burza, która panowała w marcu i pierwszych dniach kwietnia wyrządziła rybakom ogromne szkody w ludziach i sprzęcie. Zginęło dwóch rybaków, którzy nie wrócili z połowu do domu. Straty w sprzęcie rybackim na Wybrzeżu były następujące: zatonęły dwie łodzie wiosłowe, 11 włoków wskutek zaczepienia o wraki na dnie morza zostało urwanych, 60 dalszych poważnie uszkodzono; 79 sieci zastawnych zostało zniszczonych; 46.000 haczyków zagubiono. Ogólne straty wynoszą około 640 tys. zł.

— UNRRA PRZYCHODZI RYBAKOM Z POMOCĄ. Od szeregu miesięcy rybacy zaopatrywani są w sieci i bawełnę dla napraw sieci z dostaw UNRRA. W marcu br. sprowadzono 5.500 kg. sieci z Bydgoszczy, 1960 kg. przędzy bawełnianej z Pabjanic. Pozatem dostarcza się rybakom płótna żaglowego, lin, obuwia nieprzemakalnego itd.

Kuźnica (pow. morski)

— KOŚCIÓŁ PARAFIALNY, który wojską niemieckie poważnie uszkodziły, zostanie niebawem oddany do użytku parafian. Niemcy zniszczyli cały dach, wiązania dachowe, okna a ławki rozebrali i użyli do bunkrów. Proboszcz parafii, Franciszkanin ojciec Andrzej Napierała i pomocnik jego brat Jacek Podłowski z iście franciszkańską gorliwością wzięli się do odbudowy kościoła. Dopomogła im miejscowa ludność oraz różne miejscowe firmy rybackie jak: „Jedność Rybacka", „Bałtyk", „Morska Ryba", „Łosoś" itd., składając hojne ofiary na cel kościoła. Dachówkę dostarczył po cenach niższych budowniczy Hallman z Pucka, a roboty dekarskie wykonali bracia Józef i Jan Zielke z Gnieździewa. Inżynier Mozołowski i budowniczy Hallman ofiarowali również swoją bezinteresowną pracę przy pokryciu dachu. Robota idzie raźno naprzód. Dach pokryty pozwala na odprawianie nabożeństw. Wszystkim ofiarodawcom składają parafianie serdeczne podziękowania.

KARTUZY

— Z NIWY REGIONALNEJ PRACY KULTURALNEJ. Praca kulturalna na niwie kultury kaszubskiej systematycznie i powoli się rozwija. Daleko jednak jeszcze do przedwojennego jej rozmachu i poziomu. Ale najbliższa przyszłość zdaje się zapowiadać jak najlepsze wyniki. Stale rozwija się Muzeum Kaszuskie oraz pracownia haftów kaszubskich. Tutaj pracuje niezmordowanie p. Franciszka Majkowska, siostra śp. dr. Aleksandra Majkowskiego. Obecnie szczególnie pilnie pracuje pani Majkowska nad rekonstrukcją męskiego stroju kaszubskiego oraz przygotowaniem kaszubskiego zespołu świetlicowego z Kartuz do turnieju świetlicowego. Żywo pracują na polu regionalnym miejscowe harcerki oraz uczniowie i uczenice miejscowego gimnazjum. Na najbliższą przyszłość przygotowują harcerki kartuskie kaszubską wieczornicę. Również i w ściennej gazetce gimnazjum kartuskiego bardzo często pojawiają się artykuły na tematy kaszubskie. Pionierką pracy regionalnej w harcerstwie i wśród uczni gimnazjum jest córka dr. Aleksandra Majkowskiego Damroka Majkowska. Jedna z drużyn harcerskich przygotowuje również dla siebie piękny sztandar w barwach kaszubskich z naszym Gryfem. A wszędzie w Kartuzach i okolicy, w każdej prawie checze widzimy naszą „Zrzesz Kaszebskô". Świadczy to o tym, iż w Kartuzach i powiecie mieszkają dzielni, w całym tego słowa znaczeniu prawdziwi Kaszubi.

KOSCIERZYNA

— AKADEMIA KULTURY FIZYCZNEJ W KOŚCIERZYNIE. Powiatowy Komitet W.F. i P.W. w Kościerzynie przygotowuje 2 niecodzienne imprezy: pierwszą na dzień 22 bm., (drugie święto Wielkiej Nocy) drugą na 3-go maja. Celem obu imprez jest:

1) propaganda idei W.F. wśród najszerszych sfer miejscowego społeczeństwa;

2) zdobycie funduszu na uporządkowanie stadjonu i zakup najniezbędniejszego sprzętu sportowego, którego dotkliwy brak jest głównym czynnikiem paraliżującym należyty, racjonalny rozwój ruchu sportowego na tut. terenie.

Zarówno bogaty i atrakcyjny program przygotowanych imprez, jak również ich piękny cel niewątpliwie znajdą zrozumienie wśród społeczeństwa kościerskiego, które spodziewać się należy, że weźmie w nich jak najliczniejszy udział.

Pierwszą imprezą będzie akademia kult. fiz. w drugie święto Wielkanocy w sali Domu Kultury (Bazar). Początek o godz. 17-tej (punktualnie).

Na urozmaicony program akademii złożą się występy gimnastyczne, akrobatyczne, taniec rytmiczny, deklamacje i recytacje utworów K. Wierzyńskiego, Tetmajera i innych piewców piękna sportu, w wykonaniu uczniów gimn., szkoły pow. i grupy gimnastyków na przyrządach — oraz część koncertowa — w wykonaniu sekcji muzycznej przy Pow. Ref. Kult. i Sztuki.

Po akademii o godz. 20 odbędzie się zabawa ludowa przy dźwiękach doborowego zespołu orkiestralnego.

— PIERWSZY ROK ODBUDOWY MIASTA. Ponieważ obecnie minął rok jak w Kościerzynie zostało założone Starostwo i powiatowa Rada Narodowa, pierwsza w Województwie gdańskim, przez Starostę ob. Pawłowskiego, można zrobić mały przegląd pracy rocznej. Oto zasadnicze szczegóły:

Powiat kościerski, zamieszkały przez ludność kaszubską zdał świadczenia rzeczowe na pierwszym miejscu, kontyngenty zostały oddane w terminie i w 100 proc. przez co Kaszubi zdobyli sobie ogólne zaufanie i szacunek.

Z 86 istniejących szkół uruchomiono 80, w których uczą się dzieci kaszubskie. Nauka postępuje naprzód, gdyż dzieciom jak i nauczycielstwu nie brak zapału do pracy. Dwie szkoły średnie. Kursa pedagogiczne i gimnazjum im. J. Wybickiego w Kościerzynie cieszą się dużą frekwencją młodzieży.

W uznaniu sumiennej pracy kościerskiego drożnika wojewoda Zrałek przejeżdżając przez kościerskie drogi nagrodził jednego z drożników kwotą 500 zł.

W Kościerzynie czynne są Zakłady Graficzne a w terenie 38 świetlic. Prócz tego posiada miasto własny radiowęzeł.

W dowód uznania ofiarnej pracy Starosty Premier ofiarował mu samochód.

(P. F.)



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażecl Jiże mô sę do Vjolgjinoce, po naszimu do Jastrov, zvolol jô na Koleszosz Radę Drechov. Ko wone sę stałe modni. Na porządk dnja jesme napjisele mlecznim greflem: 1) Podgajenje; 2) politiczni degus; 3) referat drecha Julisa: „Jajko jastrove a referendum"; 4) sprava ledzi bez głove; 5) volni głose i zażece.

Vjidzita, dresze i ledze, że jô nje spję, ale mom svoj rozem njeprzemjerzając jak bjałka mojigo drecha Kuflocza, chterna wodvoża sę vebrac mje na posła. Słechejle, bjałeczko! Ti chłopi poprovdze są szlôpmuce, a kjejbe nji mjele vas, to be vjedno spełe. Jô vjedno godom, że gdova i bjałka wone sę v chov nalepji nadovają. Moja Kasza tak so to do głove vzęła, że zare jacha do Srakojc na vjeczną ondulację, cze kruzację. Prze tim narobjile ji teli guzov, że ną cali sztôt veleca ji politika z głove. Meszlę że jem dobrze podgajeł.

— Dresze dzis je czas mało gadac, a jesz viecij cecho sedzec.

— Macku, te czase sę ju skuńczełe. Vrzeszcz jaż ce pępk veleze na vjerzch, żebe go cali svjat vjidzoł.

Chto je cecho, tego rozmjeją lecho. A chto może vrzeszczec, tego rôd chcą pjeszczec. — Leno bocze svorkpu, żebe jes sę nje wuvrzeszczeł, bo jeden rôz tak vrzeszczeł, że sę vepęk.

— Tej won vrzeszczeł przez brzech, nje przez głovę. To je to samo z tim degusem.

— Dej poku, Macku, degusovji — wodezvoł sę zôs Rzepjiszk. Me mômô cali porę mjesąci deguse, a chto mdze dobrze degovoł, ten dostonje z remjona Poczestni Przenęte Racjov paczkę UNRRA To oni nazevają degus politiczni.

Przesziejesme na deguse
Biczovac vas vekrekuse
Nama jidze le wo jajko
Nama jidze wo naj skorę...

Ko dzis leno jidze wo skórę gjerbarnjov mome jaż 6.

Terusku vstoł drech Julis.

— Przeszle jesta tu sadnąc na stokji, co je postavjeł Mack. Chce nas dzisi wobdarzec pomalowan'm jajkem, jajkerr jastrovim. Mjidze tą skorepą a farbą je mol, chternim nazevają referendum. Moji dresze, jô vama radzę dobrze położec nos na palcu... nje, nje — prosz pana, jô chcoł położec palec na nos...

— Ale Julisku, te tak rzepjisz jakbe jes sę nazevoł Rzepjiszk, abo jes sobje kolana zaznobjeł prze vecinanjim jalovca na degusą...

— Nje chcę tobje zevjiszcza veszabrovac, Rzepjiszku. Jô jem svorp, a kjej jô rzekę, koždi sę v tesenę muszi podrapac.

Jô vama dresze chcę povjedzec, że njima lepszego lekarstva procemku czervjenjenjô jak bec czesto spokojnim i zeloni woczk mumlec i woctu popjic, a ta czervjonka, co to wedle lata do chlevov przechodô, tą nje je tak lechô. Tam le belno wucho narznąc tej wona veleci.

— A cež to je to refer-fer-rendum?

— Jô jem ju rzek na początku i jesz dodom. Je to volnô elekcjo, to je vibor, na demokrację bez korone.

— Svorpku, te mje sę vjidzisz, cos lepszigo zjodosz jak skore i sledzovi wogone?

— Macku, te zjodosz łbe i môsz vszedni muzgji i mlecze vepjiti. Temu muszisz nama tere vettômaczec spravę ledzi bez głove.

— A to je prosti. Staro Vjicczeno z Kolonji przesła na naszą radę vjedzę, że po wsach chodzą ledze, co wuczą novi vjare.

„Me jesme chłopji i gburze mati". Prze tim kręci nosem i godô „czemu tu tak smjerdzi krovjincem"? I vecigo budle z pochnjącą vodą.

„Me chceme rôvnosce", prze tim daje nakoz do peńdovanjô.

„Me jesme spravjedlevi" — prze tim daje pjismô do przesedlenjô.

— Jasni, Macku! Te to rozmjejesz rzec, że smjerdzi pjęc mil wod tvojigo Kobeloszu.

— A tere dresze vesta volni głose do gębe i možeta svojim jęzekem godac.

Nopjervi, jô Mack selaję mirnich Jastrov vsze kjim mojim zrevjarzanim, bjałkom, jich dzecom i jich chłopom, starim i młodim, vszetkjim Kaszebom i mojim drechom.

— Me teżl zavołele vszetcc. Chceme le so zażecl

Bohaterska wioska serbska w Istrii

RJEKA (IP). Niedaleko Pulji, na wybrzeżu morskim, leży mała wioska Peroj, jedyna wioska serbska w Istrii. Zamieszkała jest ona przez Serbów, którzy tu przed wiekami schronili się przed Turkami. Pomimo wszelkich wysiłków władz włoskich w kierunku wynarodowienia ludności słowiańskiej, wioska potrafiła zachować swój język, religię i swe zwyczaje narodowe. Wraz z chorwacką ludności Istrii i ci Serbowie przetrwali terror włoskiej faszystowskiej okupacji, trwającej 27 lat. Z chwilą rozpoczęcia walki wyzwoleńczej, wioska Peroj stała się bazą istryjskich partyzantów. Ludność tej wioski w znacznej swej liczbie wzięła udział w walce partyzanckiej a kobiety zajęty się aprowizowaniem bojowników i opatrowaniem rannych. Przed 20 laty mieszkańcy tej wioski ukryli przed terrorem faszystowskim flagę serbską a dziś ta flaga powiewą na czele manifestacyjnych pochodów Peroju, którymi ludność miejscowa manifestuje swą wolę przyłączenia kraju do Jugosławii.

Serbsko-łużycki ruch wydawniczy

PRAGA. (IP). Nazistowskie rządy w Łużycy odebrały Serbom łużyckim m. i. także drukarnie, jakie posiadali, mianowicie dwie w Budziszynie i jedna w Wojerecach w pruskiej Górnej Łużycy. Oprócz tego Niemcy ustępując z Budziszyna, zniszczyli kulturalne środowisko Łużyczan „Dom serbski" w Budziszynie. Ruch wydawniczy Łużyc tym wcale się nie załamał. Kilku przedsiębiorczych i ofiarnych drukarzy łużyckich przeniosło się do Rumburku i Vanoczyc w Czechach, gdzie obecnie drukowane są ulotki, wydawane regularnie i mające zastąpić prasę codzienną i inną, która z różnych przyczyn dotychczas jeszcze nie może wychodzić. Ze znacznym opóźnieniem i po długiej przerwie wyszedł znowu kalendarz łużycki „Protyka", przeznaczony dla całej Łużycy górnej i dolnej i dla obu wyznań, katolickiego i protestanckiego. Dawniej wychodziły trzy kalendarze: oddzielnie dla katolików i protestantów w Łużycy górnej i jeden kalendarz dla Łużycy dolnej. Za wielki postęp należy uważać fakt, że tym razem wyszły kalendarze drukowane alfabetem łacińskim, podczas gdy dawniej drukowane były gotykiem.

Wydano również serię 12 artystycznych widokówek, ilustrujących serbskie pieśni ludowe. Ich autorem jest artysta malarz Miercin Nowak.

Aresztowanie szpiegów niemieckich w Chinach

LONDYN. (PAP). Ag. Reutera donosi z Szanghaju, iż amerykańskie władze wojskowe wykryły rozgałęzioną sieć szpiegowską w Chinach. W związku z tą aferą aresztowano wiele osób. Wśród nich znajduje się płk. Erhard, który pod przybranym nazwiskiem hr. Schwerin kierował piątą kolumną niemiecką w państwach bałkańskich, specjalista od podchwytywania tajnych szyfrów, Habenicht, b. pilot osobisty Goeringa, Ratje, agent hitlerowski, Schenke, który udawał dziennikarza o przekonaniach antyfaszystowskich, oficer łącznikowy między wywiadem japońskim a niemieckim, Takszima, i 2 włoskich radiotelegrafistów. Na wszystkich aresztowanych ciąży oskarżenie, iż dostarczali sztabowi japońskiemu wiadomości wojskowe po kapitulacji Rzeszy niemieckiej.

Banda młodocianych przestępców aresztowana w Mławie

TORUŃ. (SAP). Władze ujęły w Mławie groźną bandę, działającą na terenie powiatów: działdowskiego, lubawskiego i innych. Skonfiskowano automaty i karabin maszynowy. Wszyscy członkowie szajki, to młodzież w wieku od 20 do 22 lat.

Banda napadała początkowo wyłącznie na rolników, zabierając im zegarki, ubrania i środki żywnościowe. Po tych drobnych sukcesach młodociani bandyci dokonali napadów na młyny, sklepy, spółdzielnie, stacje kolejowe i urzędy pocztowe.

Przywódcy bandy chodzili w mundurach podoficerów polskich, podawali się często za członków UB, wprowadzając w błąd urzędy i gospodarzy, którzy na ich wezwanie bez wahania otwierali drzwi.

Rozprawa prowadzona będzie w trybie doraźnym.

„Dzień Lasu"

W r. b. obchodzony w całej Polsce 27 kwietnia „Dzień Lasu" przypomni jeszcze raz społeczeństwu o ciężkich chwilach, jakie przeszedł las podczas rabunkowej okupacji i nieustającej po dziś dzień dewastacji.

Cenne zabytki sztuki polskiej odnalezione na Pomorzu

GDAŃSK (SAP). W Basaku nad Leniwką odnaleziono cenne zabytki sztuki polskiej na Pomorzu. Odnalazł je mgr. Fisarek, jeden z organizatorów i twórców Muzeum Morskiego przy Instytucie Bałtyckim.

Są to rzeźby z drzewa, przedstawiające przeważnie postacie Jezusa i Matki Boskiej. Rzeźby te zostały w swoim czasie zrabowane przez niemców z pałacu biskupiego w Pelplinie, a następnie ukryte w lesie.

Obecnie zabytki te zostały tymczasowo umieszczone w gmachu Muzeum Morskiego w Gdańsku.

Czytelnicy!

1. Niech każdy zamówi „Zrzesz Kaszebsko" na miesiąc maj! Poczta przyjmuje abonament od 10 do 20 bm.
2. Każdy czytelnik „Zrzesze" i prawdziwy Kaszuba musi zyskać nowego abonenta!
3. W każdym domu kaszubskim musi być kaszubska gazeta jaką jest „Zrzesz Kaszebsko!
4. Kaszubi musicie popierać swoje własne sprawy! Chodzi o wasze własne dobro!

Wesołych Świąt i Wesołego Alleluja

życzy Szanownej klienteli miasta i okolicy

Sklep Spożywczy
Anastazja Grzenkowicz
Wejherowo - Rynek 2

WESOŁYCH ŚWIĄT
I WESOŁEGO ALLELUJA

życzy wszystkim klientom

JANUSZ WROBLEWSKI
Skład Bławatów i Galanterii
Wejherowo, ul. 12-go marca 250

MEBLE STARE USZKODZONE ODNAWIAM

Wykonuję wszelkiego rodzaju zamówienia wchodzące w zakres prac stolarskich



STOLARNIA MEBLI I TRUMIEN
KONWALD BONIFACY
WEJHEROWO, ULICA PUCKA 10

Rzekł baran do barana:

Ciężka dola nasza, „dobrzy" ludzie chwalą nas wprawdzie, ale tylko, gdy mowa o ciepłym kożuszku lub smacznej baranince...
Lepiej zginąć prędzej, niż męczyć się oczekiwaniem na śmierć!
A baran mu odpowie:
Nie narzekaj bracie, życie nasze jest ciężkie i krótkotrwałe, ale sława nasza jest wielka i nieprzemijająca. Pomyśl, czy nie warto cierpieć np. dla słodkiego, czarującego uśmiechu dziecka...
Gdy Święta Wielkiej Nocy nadejdą, miliony ukochanych, szczęśliwych, roześmianych dzieci powtarza:
Jaki śliczny baranek z chorągiewką
— Mamusiu kup mi tego baranka

Firma
„Magna"
fabryka cukrów
Wejherowo - tel. 57.
przygotowała już dla Swoich milutkich Odbiorców
Baranki duże i małe - Jajeczka - Kurki - Zajączki
i inne piękne ozdoby z czystego cukru, jadalne po najniższych cenach.

UNIEWAŻNIA się zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Kowalewski Florian oraz 3 książki na konie na nazwisko Kowalewska Anastazja, Zelewo. (62

Poszukuje się od zaraz
czeladnika piekarskiego
Zgl. do adm. „Zrz Kasz." pod nr. 77

Potrzebny od zaraz
UCZEŃ STOLARSKI
Drywa Paweł, Wejherowo, Sw. Jacka 1

UNIEWAŻNIA się skradziony dowód osobisty, stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dokumenty na nazwisko Bigus Franciszek — Wejherowo, Kościelna 13. (71)

UNIEWAŻNIA się skradzione dowody osobiste, stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dokumenty na nazwisko Klara i Józef Drzeżdzon — Wejherowo, Kwiatowa 8. (70)

UNIEWAŻNIA się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Leokadia Żywicka — Milwino, pow. morski. (73)

Wesołego Alleluja!

Szanownym Klientom i wszystkim Znajomym
składa
Zarząd Kawiarni „Bałtyk"

Niniejszym zawiadamia się, że
Kawiarnia i Restauracja „Bałtyk"
jest pod nowym zarządem
Od dnia 21. 4. 46. tj. Święt Wielkanocy
CODZIENNIE PRZYGRYWA
ZWIĘKSZONA ORKIESTRA JAZZOWA
pod kierownictwem kapelmistrza BUKOWSKIEGO SYLWESTRA

Kierownik
Eugeniusz Duba-Dubiński

Podaję Obywatelom miasta Katuz i okolicy do wiadomości, że z dniem 8. IV. br. **otworzyłem**

warsztat zegarmistrzowsko-złotniczy
w Kartuzach, przy ul. Gdańskiej 4

Zadaniem moim będzie Szanownych moich Klientów zadowolić szybką i fachową pracą.

Jan Konkel
zegarmistrz-złotnik



Buhaja szwedzkiego oraz ogiera
do pokrywania posiada
RESZTÓWKA W BOLSZEWIE
pow. Morski (67

Tanio przewozi
w obrębie m. Wejherowo i okolicy
Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska
Wejherowo, Pucka

Wszelkie **Skóry** surowe
świeże — solone — suche
z wszelkich zwierząt domowych i dziczyzny
SKUPUJE
w Pucku ob. Majer
w Rzeźni Miejskiej w Pucku
i Agentura Centrali Skór Surowych w Wejherowie, ob. Jankowski
ul. Wałowa 19

Poszukujemy od zaraz:

jednego **magazyniera**
jednego **młodszego ekspedienta** do działu sprzedaży oraz jednej **biegłej maszynistki** ewentualnie ze znajomością stenografii

Spółdzielnia „ROLNIK"
Wejherowo, ulica Dworcowa 1.

Nauczyciela (ki) muzyki
(fortepianu)
z wykształceniem konserwatoryjn. i praktyką potrzebuję do 2-ga dzieci
Wiadomość:
M. Brzezińska, Rynek 2.

Na Święta Wielkiejnocy
niezrównanej jakości
piwa
lemoniady
wode sodową
poleca:
Kaszubska Wytwornia
wód min., lemoniad i rozlewnia piwa
B. Wyleżek
Wejherowo, ul. Wałowa 12

Kto wskaże mieszkanie
(za wynagrodzeniem) 3-5 pokoi z wygodami.
Zgł. do redakcji

UNIEWAŻNIA się skradzione zaświadczenie rehabilitacyjne stałe, bilet miesięczny oraz zaświadczenie kolejowe na nazwisko Plichta Urszula, Wejherowo. (61

UNIEWAŻNIA się skradzione zaświadczenie rejestracyjne oraz odcinek zameldowania na nazwisko Rzepa Antoni, Wejherowo. (65

UNIEWAŻNIA się skradzioną kartę R. K. U. Grodzisk na nazwisko Eugeniusz Miszczak, kapral, urodz. 10. 10. 1916 w pow. Grójec. (68

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę rowerową na nazwisko Dorsz Klemens — Kniewo pow. morski. (69)

UNIEWAŻNIA się skradzione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Konkol Jan — Wejherowo, Młyńska 6. (72)

UNIEWAŻNIA się, zgubione zaświadczenie stałe rehabilitacyjne na nazwisko Meyer Józefa, Wejherowo, ul. Dworcowa 3. (79

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Benon i Waleska Parschem — Koleczkowo, pow. Morski. (81

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia maści kasztan na nazwisko Szreder Józef, Klebowo, pow. Morski. (82

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — — W-01709